

mini przewodnik

free

+ współrzędne gps



po!skaniezwykla
masa miejsc godnych uwagi

Trasa wycieczki: Szlakiem Pana Samochodzika po Pojezierzu Myśliborskim

czas trwania: 2 dni, typ: samochodowa, liczba miejsc: 8, stopień trudności:
łatwa

wydrukuj i zabierz na wycieczkę!

Opis wycieczki

Pojezierze Myśliborskie to nie tylko piękne okoliczności przyrody, ale także wiele miejsc związanych z pobytami na tych ziemiach rycerskich zakonów Templariuszy, Joannitów, a nawet przez pewien czas Krzyżaków. Docenił te ciekawostki Zbigniew Nienacki i umieścił tu akcję swojej powieści „Księga strachów”. Tym razem Tomasz NN. ruszył tropem zagadkowych szachownic, które miały kryć „to, co najcenniejsze”. Zgodnie z fabułą mogły mieć one związek z ukrytym podczas wojny pamiętnikiem oficera armii hitlerowskiej - Konrada von Haubitz.

Autor miał wspaniałą pomysł na rozpropagowanie uroków tych ziem, a szachownice na zachodniopomorskich kościołach wcale nie są tak rzadkim zjawiskiem, jakby się komuś mogło wydawać. Występują głównie na XIII wiecznych świątyniach związanych z Templariuszami, a teorie i spekulacje na temat ich roli bywają różne. Najpopularniejsze głoszą, że to znak cechu budowniczych. Inne uważają, że mogą być symbolem Chrystusa. Nienacki bardzo dokładnie opisał ich rozmieszczenie na kościołach w Dolsku i Lubiechowie Górnym (prawdziwe miejscowości) oraz w Jasieniu (miejscowość wymyślona). Z tą ostatnią lokalizacją najbardziej kojarzony jest Czachów.

Zajrzemy więc do wszystkich trzech kościółków, a oprócz tego nie ominiemy wymienionych w powieści Morynia, Chojny - nazwanej przez Nienackiego „skansenem średniowiecznych zabytków” - Starych Łysogórek (Siekierek) i Cedyni. Będąc tak blisko Chwarszczan, wypada zajrzeć i do tamtejszego potemplariuszowskiego kościółka. Niektórzy uważają, że tak naprawdę, to akcja „Pana Samochodzika i Templariuszy” rozgrywała się właśnie w Chwarszczanach, a autor jedynie przesunął to miejsce bardziej na wschód, ponieważ bardziej pasowało to do fabuły.

Trasa jest urokliwa krajobrazowo i z pewnością warto na nią poświęcić co najmniej dwa dni (nawet cały tydzień). Każde z tych miejsc zachęca do pozostania tam dłużej, a o nocleg na Pojezierzu Myśliborskim naprawdę nietrudno.

Program wycieczki



Chojna

Największy ratusz i najwyższa wieża

W średniowieczu Chojna, ówczesny K<u>o>rnigsberg, była największym miastem Nowej Marchii, czyli terytorium ciągnącego się wąskim pasem między Wielkopolską i Pomorzem Zachodnim, zbudowanego w 2 poł. XIII w. przez margrabiów brandenburskich kosztem tych dwóch słowiańskich prowincji. Załamanie koniunktury przyniosła wojna trzydziestoletnia, ale prawdziwą katastrofą była dopiero II wojna światowa, po której zniszczone w 75% miasto właściwie przestało istnieć. Jak w większości niemieckich miasteczek na wschodzie największe zniszczenia spowodowały tutaj nie tyle same działania wojenne, co późniejsza okupacja radziecka. Żołnierze rosyjscy stacjonowali tu zresztą aż do 1992 r. Ze Starego Miasta do dzisiaj pozostał tylko duży, zabudowany po bokach nowymi domami pusty plac, na środku którego stoją dwa pomniki dawnej świetności: ratusz i fara. One również zostały zrujnowane w 1945 r., lecz ratusz odbudowano na przełomie lat 70. i 80. XX w. na siedzibę domu kultury (w piwnicach mieści się restauracja "Rycerska"), natomiast rekonstrukcja kościoła, rozpoczęta na początku lat 90., trwa do dzisiaj.

Obydwa budynki stanowią szczytowe osiągnięcia sztuki gotyckiej z całym arsenałem form typowych dla tego stylu. Ratusz zachwyca przede wszystkim swoimi koronkowymi szczytami, utkanymi z ceglanych lizen, gzymsów, wimperg, rozet, blend i maswerków. Kościół nawet dziś przytłacza ogromem, można więc sobie tylko wyobrazić, jak majestatycznie musiała wyglądać ta budowla w XV w., otoczona gęstą ciżbą drewnianych domków i kamieniczek. Architekt Henryk Brunsberg zastosował tutaj typowy dla północnego gotyku zabieg konstrukcyjny, chowając do wnętrza budowli wszystkie przypory, które stworzyły wewnętrzny szkielet z wianuszkiem kaplic. Ponieważ z budowli nie wydzielono również prezbiterium, całość tworzy niezwykle zwartą ceglana bryłę, która majestatycznie wznosi się do nieba ostrołukami okien, monstrualnym czerwonym dachem i ponad 100-metrową - trzecią co do wysokości po Jasnej Górze i Świdnicy - wieżą kościelną w Polsce! Gwoli sprawiedliwości trzeba odnotować, że pierwotna wieża runęła w połowie XIX w. i została odbudowana w formie neogotyckiej, niemniej jednak jej aktualna forma z pewnością odzwierciedla marzenia i ambicje średniowiecznych budowniczych.

52°57'48"N 14°25'42"E | na mapie:A



Moryń

Kościół pw. św. Ducha

Kościół w Moryniu został zbudowany na przełomie wieku XIII i XIV z granitu w miejscu, gdzie według legendy znajdowała się świątynia Światowida. Kościół należy o najstarszych i najcenniejszych romańskich zabytków Pomorza Zachodniego. W połowie XIII w. zbudowano romańskie prezbiterium i transept, natomiast nawę główną postawiono na początku XIV w. dodając do niej gotyckie wzory. Wolno stojącą wieżę z przejazdem postawiono w XV w. We wnętrzu znajduje się bardzo cenna, granitowa mensa (stół ołtarzowy), datowana przez historyków sztuki na XII wiek. Odkryta została podczas prac naukowych prowadzonych w bazylice. Oprócz ołtarza warto zwrócić uwagę na ambonę z początku XVIII w. z postaciami ewangelistów oraz na gotyckie malowidło przedstawiające diabła pochodzące z XIV-XV w. Na jednej ze ścian wieży widać znak szachownicy opisanej przez Z. Nienackiego w "Księdze Strachów".

52°51'31"N 14°23'59"E | na mapie:B



Dolsko

Kościół św. Elżbiety

Kościół pw. św. Elżbiety usytuowano pośrodku wsi. Prawdopodobnie został wybudowany w drugiej połowie XIII wieku. Pierwsza wzmianka o świątyni pochodzi z początku XIV w. W XIX wieku kościół poddano gruntownej renowacji. Na kamiennym portalu została umieszczona szachownica, którą opisał Zbigniew Nienacki w Księdze Strachów.

52°53'58"N 14°22'34"E | na mapie:C



Czachów

Kościół pw. MB Częstochowskiej

Kościół został wybudowany prawdopodobnie w połowie XIII w. z bloków granitowych. W XIX w. świątynię przebudowano. Plac kościelny pełnił funkcję cmentarza, widać jeszcze w niektórych miejscach zarysy grobów. We wnętrzu kościoła znajdują się gotyckie malowidła ścienne z XIV w. przedstawiające sceny z życia dworu, wyobrażenia postaci diabłów, krzyże oraz motywy szachownic.

52°54'39"N 14°15'44"E | na mapie:D



Lubiechów Górny Kościół św. Józefa Robotnika

Kościół filialny pw. św. Józefa Robotnika w Lubiechowie Górnym wybudowany został w 2 poł. XIII w. z bloków kamiennych. Początkowo świątynia nie posiadała wieży, została ona dobudowana dopiero pod koniec XIX w. Na głównym portalu kościoła, po lewej stronie, warto zobaczyć szachownicę opisaną przez Zbigniewa Nienackiego w Księdze Strachów.

52°54'38"N 14°13'53"E | na mapie:E



Cedynia Do Berlina tylko 60 kilometrów

Trudno się dziwić, wszak Cedynia to najdalej na zachód wysunięte miasto Polski. Dawniej leżała nad samą Odrą. Podjęte na przełomie XVIII i XIX w. prace regulacyjne spowodowały przesunięcie rzeki miejscami nawet o 3 km na zachód. Obecnie miasto od brzegów Odry oddzielają poldery Żuław Cedyńskich, położone średnio 2 m niżej od poziomu wody w rzece. Na dokładnych mapach topograficznych widać, że fragmenty tutejszych polderów to obszary depresyjne, położone minimalnie poniżej poziomu morza.

Najnowsze dzieje Cedyni wiążą się ściśle z bitwą z 24 czerwca 972 r., w której Mieszko I pokonał margrabiego

Hodona. To wcale nie najważniejsze w naszych dziejach starcie przypomniano w Polsce Ludowej, a obchody tysięcznej rocznicy bitwy były świetną okazją do podkreślania piastowskiego rodowodu ziem odzyskanych.

Pod Cedynią doszło do jeszcze jednej bitwy, w marcu 1945 r. Gdy ponoszące klęskę niemieckie armie zostały zepchnięte za Odrę, elitarne oddziały spadochroniarzy i piechoty morskiej utrzymywały jeszcze przyczółek cedyński - wzgórze w zakolu rzeki leżące na południe od miasta. Wykurzenie Niemców z tego terenu było niezwykle trudnym zadaniem, bowiem zdążyli przerwać wały i zatopić poldery w dolinie Odry; na północ i południe od ich pozycji szeroko rozlały się wezbrane wody rzeki.

Najcięższe walki toczono w dniach 25-27 marca 1945 r. Atakujących Rosjan wspierali polscy artylerzyści z 1. Samodzielnej Brygady Moździerzy. Niemcy bronili się zacięcie, ustępowali niezwykle powoli, wgniatając w okopy niesłychaną nawałą ogniową. Na starych fotografiach, wykonanych nawet kilka lat po zakończeniu walk, widać ziemię okropnie poraną od eksplozji pocisków, rakiet i bomb. Ostatecznie złamano opór Niemców, których niedobitki 27 marca w nocy, tocząc krwawy bój, przedostały się na zachodni brzeg Odry.

Dziś porośnięte lasem i "zabliźnione" przez naturę pole walki bywa penetrowane przez osoby poszukujące pamiątek militarnych. W widocznych dotąd transejach odnajduje się pozostałości broni, amunicję, elementy żołnierskiego ekwipunku. Zdarza się, że są odkopywane ludzkie szczątki. Ciekawsze z odnalezionych przedmiotów można oglądać w Muzeum Regionalnym w Cedyni.

52°52'43"N 14°12'24"E | na mapie:F



Stare Łysogórki Forsowanie Odry - historia i teraźniejszość

Cmentarz polskich żołnierzy poległych w czasie walk nad

Odrą i podczas operacji berlińskiej wbrew temu, co zazwyczaj podają różne źródła, nie znajduje się w Siekierkach, a na terenie wsi Stare Łysogórki. Równie szeregi białych krzyży stoją pod lasem, kilkaset metrów od drogi nr 126. Oznaczają groby ok. 2 tys. poległych polskich żołnierzy.

Cmentarz powstał w czasach PRL-u, gdy kultywowano młodziutkie tradycje ludowego wojska, które u boku niezwykłej Armii Czerwonej zwalczyło faszystowski najeźdźcę. Sprawili niemały kłopot decydentom, którzy musieli rozprawić się z symboliką. Na mogiłach uświadomionych wyzwolicieli nie mogły pojawić się symbole chrześcijańskie, ale trudno było chłopskim i robotniczym synom polskiego narodu stawiać tablice z gwiazdą czy nawet tzw. "ptacą", czyli orłem piastowskim. Wybrano wariant kompromisowy; na grobach stanęły krzyże, Krzyże Grunwaldu, orderu ustanowionego przez Krajową Radę Narodową w 1944 r. Pośrodku cmentarza wzniesiono też w 1961 r. pomnik o wymowie ideologicznej, niemający większego związku z pamięcią o poległych. W 1990 r. obok niego postawiono duży metalowy krzyż.

W wielu źródłach podaje się, że na cmentarzu pochowano 1984 żołnierzy. Ta liczba uległa w ostatnich latach zwiększeniu. Co pewien czas organizuje się pochówki żołnierskich szczątków odnalezionych przez poszukiwaczy militariów penetrujących pobojowiska z 1945 r.

Pomiędzy Siekierkami a Gozdowicami wiosną 1945 r. znajdował się pas natarcia I Armii Ludowego Wojska Polskiego. Tu polscy saperzy budowali przeprawy, a w czasie forsowania Odry doszło do ciężkich walk. W Muzeum Pamiętek I Armii Wojska Polskiego w Starych Łysogórkach i Muzeum Wojsk Inżynieryjnych I Armii Wojska Polskiego w Gozdowicach zgromadzono eksponaty z tamtego okresu. Przed budynkiem muzeum w Starych Łysogórkach ustawiono czołg ciężki typu IS-2 (skrót od Iosif Stalin). Maszyna należała do polskiego 4. Samodzielnego Pułku Czołgów i w okresie od lipca 1944 r. do maja 1945 r. przebyła szlak bojowy liczący w sumie prawie 1300 km.

Obydwa muzea są otwarte od początku kwietnia do połowy września, codziennie, z wyjątkiem poniedziałków, w godz. 10.00-16.00. Poza tym okresem zwiedzanie jest możliwe po telefonicznym umówieniu, tel. 091 414 52 64.

W Gozdowicach, przy drodze prowadzącej od muzeum w stronę Odry, niedawno wzniesiono budynki nowego przejścia granicznego nazwanego Gozdowice-Güstebieser Loose. Od października 2007 r. można stąd popłynąć do Niemiec promem-bocznokołowcem, jedynym promem rzeczny kursującym przez granice naszego państwa.

52°47'34"N 14°16'21"E | na mapie:G



Chwarszczany Tajemnice templariuszy

W 1232 r. w Chwarszczanach powstała siedziba komandorii templariuszy, która objęła ziemie między Wartą, Odrą i Myśłą, nadane przez księcia Władysława Odonica. Siedziba, usytuowana na wierzchołku płaskiego wzniesienia otoczonego rzeką i bagnami, miała bardziej charakter obronnego folwarku niż zamku.

Pierwszą murowaną budowlą była jednonawowa kaplica z granitowej kostki, wzniesiona około 1250 r. W jej zachodniej fasadzie umieszczono dwie cylindryczne wieże, co nadawało kaplicy charakter obronny. Pod koniec XIII w. kaplicę powiększono. Po kasacji zakonu templariuszy w 1312 r. komandorię w Chwarszczanach przejęli joannici. Znajdowała się w ich rękach do roku 1540, kiedy to na polecenie margrabiego Jana została przeniesiona do Świdwina. Od kilku lat w sąsiedztwie kaplicy prowadzone są prace wykopaliskowe przynoszące ciekawe odkrycia. Natrafiono między innymi na ślady dworu templariuszy. W sierpniu organizowane są Turnieje Rycerskie.

52°41'17"N 14°38'32"E | na mapie:H



Zdjęcia dodane przez (w kolejności): fot. B. Zbonikowska, iw mali, iw mali, iw mali, iw mali, fot. iw mali, fot. W. Wieczorek,

Trasa dodana przez: bakhita

Przewodnik wygenerowany w serwisie www.polskaniezwykla.pl. Wszystkie prawa zastrzeżone. Żadna część ani całość Mini przewodnika nie może być reprodukowana ani przetwarzana w sposób elektroniczny, mechaniczny, fotograficzny i inny; nie może być użyta do innej publikacji oraz przechowywana w jakiegokolwiek bazie danych bez pisemnej zgody Administratora serwisu. Copyright © 2007 Polska Niezwykła

Wygenerowano:
poniedziałek 22 lipca 2024 17:44:21